

Po dwóch zwycięstwach ze słabo grającymi ostatnio Frosinone i Sassuolo, czas na kolejny zespół, który znajduje się w dołku. W niedzielny wieczór Roma podejmie na Stadio Olimpico Sampdorię. Zespół z Genui gra bardzo słabo pod ręką Montelli, stąd Giallorossi muszą wykorzystać ten moment i zaliczyć trzecie zwycięstwo z rzędu. Od dziś do końca sezonu nie ma bowiem marginesu na pomyłki, takie jak domowa porażka z Atalantą czy remis z Veroną.

Zespoły spotkają się w środę w Serie A po raz 116. 45 z tych meczów wygrali Giallorossi, 37 - krotnie lepsza była Sampdoria, a 33 razy zespoły dzieliły się punktami. Na Stadio Olimpico lepsza jest oczywiście Roma, która wygrywała 36 razy przy 9 zwycięstwach Sampdorii. 12-krotnie zespoły dzieliły się punktami. Na wygraną z zespołem z Genui Giallorossi czekają dwa lata, od 16 lutego 2014, gdy dwa trafienia Destro i gol Pjanica pozwoliły zwyciężyć 3-0. W poprzednim sezonie na Marassi było 0-0, a na Olimpico 2-0 wygrała Sampa, zasłużenie, po fatalnym występie Romy, po którym kibice wygwizdali graczy. W pierwszym spotkaniu tego sezonu, w Genui, było 2-1. Giallorossi byli zespołem lepszym, ale nie potrafili sforsować defensywy przeciwnika, nie zagrażając m.in. ani razu bramce Viviano z wykonanych 18 rzutów różnych. Gospodarzom wystarczył strzał z wolnego Edera oraz akcja, po której piłkę do własnej siatki wpakował Manolas.

Giallorossi wydają się wracać z dalekiej podróży. Po raz pierwszy od października zespół wygrał dwa mecze z rzędu i po raz pierwszy od tamtego momentu drużynie udało się zgarnąć trzy oczka na wyjeździe (wówczas trzy punkty we Florencji). W Reggio Emilia Roma odniosła czwartą wyjazdową wygraną w tym sezonie, a właśnie ugrywanie kompletu punktów na terenie rywala powinno być kluczem do zajęcia na koniec sezonu trzeciej pozycji w tabeli. Miejsca jakże ważnego, bo dającego grę w eliminacjach Ligi Mistrzów. Chętnych do zajęcia pozycji jest jednak czterech, gdyż „akces„ do gry o najniższy stopień podium zgłosił też Milan, który odrodził się w trakcie zremisowanego spotkania z Romą. Trzecia obecnie Fiorentina, która wygrała w środę rzutem na taśmę, ma punkt przewagi nad Interem, cztery oczka więcej od Romy i sześć od Milanu. Może się zatem do końca sezonu zdarzyć wszystko, a drogo będą kosztować takie wyniki jak remis Interu z Carpi, domowa porażka Fiorentiny z Lazio czy podział punktów między Romą i Veroną.

Giallorossi fatalny etap sezonu, gdzie zremisowali m.in. z Hellas, wydaj się mieć już za sobą. Tydzień temu zespół przerwał fatalną serię wyników zwycięstwem z Frosinone, z kolei we wtorek pokonał na Mapei Stadium Sassuolo. Trzy punkty zostały zdobyte w bólach. Z powodu urazów murawę opuścili De Rossi i Pjanic, Nainggolan zobaczył czerwony kartonik, a rywale przestrelili w końcówce karnego

przy stanie 0-1. To zemściło się w doliczonym czasie gry, gdy dwójka nowych graczy Romy, Perotti i El Shaarawy, przeprowadziła akcję pieczętującą zwycięstwo. Piłkarze zresztą zaliczyli cały dobry występ, podobnie jak grający w defensywie Zukanovic. Trudno oceniać po zaledwie dwóch meczach, ale wydaje się, że tym razem nie zrobiono takich pomyłek w mercato jak przed rokiem. W ostatnich dwóch spotkaniach widać też było dużo większą wolę walki u piłkarzy, co było widać dla przykładu po Maiconie, który mimo wielkiego przemęczenia już kilkunastu minutach, dograł niemal do końca. Spallettiemu udało się zmienić mentalność drużyny, a jej poziom podniesie się dodatkowo dzięki zwycięstwom. Tych zespół potrzebuje jak najwięcej, a luty jest takim miesiącem, w którym Giallorossi mogą odrobić i nadrobić punkty nad rywalami. Obok fatalnie spisującej się Sampdorii, Roma zmierzy się też na wyjazdach z Carpi i Empoli, a u siebie podejmie Palermo. W tym czasie Fiorentinę czekają mecze z Napoli i Interem, ale też dwumecz z Tottenhamem w Lidze Europy. Inter czekają w czterech kolejkach trzy wyjazdy i poza Fiorentiną zmierzy się też z Juventusem. Łatwiejszy kalendarz będzie miał Milan, który zagra trzy razy na San Siro, a na wyjeździe spotka się z Napoli. Oczywiście w pierwszej kolejności Giallorossi będą musieli patrzeć na siebie, mecz po meczu, zaczynając od Sampdorii.

Zespół z Genui spisuje się w tym sezonie fatalnie, a na pewno dużo poniżej oczekiwań po tym, jak zajął przed rokiem siódme miejsce w tabeli i przez długi czas miał nawet szansę na podium. Początek sezonu nie zapowiadał jednak tak słabej postawy Dorii. Podopieczni, wówczas Waltera Zengi, wygrali na starcie 5-2 z Carpi, aby zremisować następnie na wyjeździe z Napoli. Po trzech kolejkach Sampa miała na koncie siedem oczek, gdyż w trzeciej kolejce ograła 2-0 Bolognę. Pierwsza porażka przyszła w czwartej serii spotkań, gdzie zespół poległ w meczu z Torino. Mimo tego w piątej kolejce Sampdoria ograła u siebie Romę i znajdowała się w czubie tabeli. Od tej pory wszystko zaczęło się jednak psuć. Zespół wygrał tylko jeden z kolejnych jedenastu meczów, a słaba postawa i ciągły spadek w tabeli, spowodowały zwolnienie Waltera Zengi. Po meczu z Romą Sampdoria przegrała z Atalanta i Frosinone i zremisowała z Interem. Po zwycięstwie ze słabym Frosinone przyszło siedem meczów bez wygranej. Po trzecim z nich, a więc 0-2 z Fiorentiną, prezydent Ferrero pożegnał Zengę i zatrudnił Montellę. Były gracz Dorii, który wspomina najlepiej lata 1996-1999 w klubie, gdy zdobył w trzech sezonach 54 bramki, nie zaczął jednak dobrze. Sampdoria przegrała z nim na ławce trzy kolejne mecze, remisując dopiero czwarty, z Lazio.

Nie udało się też w Coppa Italia, gdzie w 1/8 zespół Montelli przegrał u siebie z Milanem. Wreszcie w ostatnim meczu 2015 roku drużyna pod wodzą nowego trenera pokonała Palermo. Dobrze zaczął się też nowy rok, gdzie Sampa ograła w derbach, 3-2, Genoę. I to w zasadzie byłoby na tyle, jeśli chodzi o triumfy Montelli na ławce trenerskiej zespołu. Zamiast pójść za ciosem, po wygranej w derbach,

zespół wpadł w kolejną piłkarską dziurę. Sampdoria przegrała bowiem cztery mecze z rzędu. I o ile domowe porażki z Juventusem i Napoli były być może wkalkulowane w sezon, o tyle na wyjazdach z Carpi i Bologną można było powalczyć przynajmniej o dwa punkty. Fatalną serię udało się przełamać Sampdorii w środę, w domowym meczu z Torino, choć zdobyty w ten sposób punkt raczej podłamał dodatkowo morale zespołu, zamiast je podnieść. Podopieczni Montelli prowadzili bowiem 2-1 i stracili bramkę w czwartej minucie doliczonego czasu gry. Jak widać zatem po ostatnich wynikach, zmiana trenera nie przyniosła w Sampdorii pożądanego skutku, a wręcz przeciwnie. W jedenastu meczach z Montellą na ławce, zespół odniósł dwa zwycięstwa, dwa razy remisował i przegrał aż siedmiokrotnie. Były gracz i trener Romy zdobył zatem osiem oczek w jedenastu meczach, co jest zdobyczą godną spadkowicza. Dla porównania, jego zwolniony poprzednik, ugrał w dwunastu spotkaniach szesnaście oczek, a więc spisywał się praktycznie dwa razy lepiej. Co leży u podstaw takich a nie innych wyników drużyny? Przede wszystkim fatalna postawa defensywy. Aż dziw bierze, że tak świetnie grająca w pierwszym meczu z Romą obrona, jest lepsza tylko od defensywy Frosinone. Blucerchiati stracili w tym sezonie aż 41 bramek. Wszystko to niweczy świetną postawę ataku, który z 35 trafieniami jest piąty w lidze, za plecami Napoli, Juventusu, Romy i Fiorentiny. Dlatego też zimą zmieniano głównie w defensywie. Klub opuścili Zukanovic i Regini, a przyszli Sala, Dodo i Ranocchia. W ataku do Interu oddano najlepszego strzelca drużyny, Edera. I o ile ofensywa nie wydała się ucierpieć (bez Edera Sampdoria zdobyła w ostatnich dwóch meczach cztery gole), o tyle w obronie jest wciąż to samo (z trójką nowych graczy zespół stracił w ostatnich dwóch meczach pięć bramek).

Forma Romy:

02.02.2016, 23 kolejka Serie A: Sassuolo – ROMA **0-2** (Salah, El Shaarawy)

30.01.2016, 22 kolejka Serie A: ROMA – Frosinone **3-1** (Nainggolan, El Shaarawy, Pjanic)

24.01.2016, 21 kolejka Serie A: Juventus – ROMA 1-0

17.01.2016, 20 kolejka Serie A: ROMA – Verona 1-1 (Nainggolan)

09.01.2016, 19 kolejka Serie A: ROMA – Milan 1-1 (Ruediger)

Forma Sampdorii:

03.02.2016, 23 kolejka Serie A: SAMPDORIA – Torino 2-2 (Muriel, Soriano)

31.01.2016, 22 kolejka Serie A: Bologna - SAMPDORIA 3-2 (Muriel, Correa)

24.01.2016, 21 kolejka Serie A: SAMPDORIA - Napoli 2-4 (Correa, Eder)

17.01.2016, 20 kolejka Serie A: Carpi - SAMPDORIA 2-1 (Correa)

10.01.2016, 19 kolejka Serie A: SAMPDORIA - Juventus 1-2 (Cassano)

Po wygranej meczu z Sassuolo wydawało się, że Luciano Spalletti będzie miał problemy ze skłeceniem jakiegokolwiek jedenastki na pojedynku z Sampdorią. Czerwoną kartkę otrzymał bowiem Nainggolan, a z urazami schodzili Pjanic i De Rossi. Jak się jednak okazało Bośniak jest w pełni zdrowy, z kolei wicekapitan nie doznał urazu mięśniowego, choć być może zostanie oszczędzony w niedzielnej meczu. Do kadry wraca za to aż pięć graczy, z której Spalletti nie mógł skorzystać we wtorek. Urazy wyleczyli Digne, Dzeko, Florenzi i Falque, a po kartkowym zawieszeniu wraca Manolas. Tak jak w ostatnich meczach, trudno powiedzieć jak będzie wyglądało ustawienie zespołu i personalia na boisku. Z jednej strony wraca Digne, z drugiej w ustawieniu 3-5-2 świetnie na boku radził sobie El Shaarawy. Ponadto z Sassuolo Roma zagrała czwórką w obronie i nie wyglądało to najgorzej. Po powrocie Dzeko przepych jest też w ataku, gdzie Spalletti będzie musiał zrezygnować prawdopodobnie z jednego z trójki Salah-Perotti-El Shaarawy. Chciałoby się, że trener zdecyduje się na ustawienie 4-2-3-1 z ofensywną trójką za plecami Bośniaka. Niektóre media twierdzą też, że przy braku De Rossiego, Perotti może zagrać w środku pola.

Przypuszczalny skład Romy:

Szczesny

Ruediger Manolas Zukanovic

Florenzi Pjanic Keita Digne

Salah El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Strootman, Torosidis, Gyomber

Zawieszeni: Nainggolan

Zagrożeni zawieszeniem: Digne

Przypuszczalny skład Sampdorii:

Viviano

Ranocchia Silvestre Moisander

Cassani Fernando Ivan Dodo

Correa Soriano

Muriel

Kontuzjowani: De Silvestri, Sala, Carbonero

Zawieszeni: Diakite

Zagrożeni zawieszeniem: Cassani

Niedzielnny mecz poprowadzi **Domenico Celi**, z którym na boisku Roma odniosła cztery wygrane, remis i poniosła dwie porażki, w tym domowe zwycięstwo 3-0 z Sampdorią i wyjazdową porażkę 1-3 na „Ferraris”. Bilans Sampdorii to 8 wygranych, 2 remisy i 5 porażek.

Ostatnie spotkania zespołów:

23.08.2015 Sampdoria – ROMA 2-1 (Eder, Manolas – sam. - Salah)

06.03.2015 ROMA – Sampdoria 0-2 (De Silvestri, Muriel)

25.10.2014 Sampdoria – ROMA 0-0

16.02.2014 ROMA – Sampdoria 3-0 (Destro **x2**, Pjanic)

09.01.2014 ROMA – Sampdoria 1-0 (Torosidis)*

*Coppa Italia

Autor: abruzz